

Małgorzata Rybka, Jolanta Sławek

Perswazja w tekstach podręczników do nauki religii

Język - Szkoła - Religia 1, 171-186

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Małgorzata Rybka, Jolanta Sławek
UAM Poznań

PERSWAZJA W TEKSTACH PODRĘCZNIKÓW DO NAUKI RELIGII

Współczesny system nauczania religii, podobnie jak innych przedmiotów, trudno wyobrazić sobie bez podręczników, które nie tylko są uzupełnieniem „żywego nauczania”, lecz dość często to nauczanie zastępują. Teoretycy pedagogiki problem podręcznika uważają za jeden z najdonioślejszych społecznie, uznając, iż jest on potężnym instrumentem kształtowania i rozwoju kultury społeczeństw¹.

Podręcznik najczęściej definiuje się jako celowy, ukierunkowany układ materiałów dydaktycznych, odpowiadających zasadniczym założeniom tematycznym programu kształcenia, reprezentujących najnowsze treści, zgodnie z wyznaczonymi celami nauczania i z zasadami dydaktycznymi, formami i metodami nauczania, przy zapewnieniu kontroli i oceny wyników².

Wagę tego typu tekstów w katechizowaniu podkreśla *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, stwierdzając, że teksty dydaktyczne są pomocami dla katechizowanej społeczności chrześcijańskiej. Mają one wielkie znaczenie, ponieważ są pomocne przy obszerniejszym wyjaśnianiu dokumentów chrześcijańskiej tradycji oraz elementów sprzyjających działalności katechetycznej (DCa 120). Zdaniem adhortacji apostolskiej *Catechesi Tradendae* „dzieła katechetyczne nie tylko nie straciły swego pierwszoplanowego znaczenia, ale przeciwnie, nabierają jakiejś nowej mocy” (CT 49). Cytowany dokument wymienia też warunki, które muszą one spełniać, tzn.: związanie z konkretnym życiem ludzi, posługiwanie się językiem zrozumiałym przez współczesnego człowieka, troskę o przekazy-

¹ J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 244-245.

² Tamże.

wanie całego Orędzia Chrystusa i Jego Kościoła, poruszenie czytelników (CT 49). Tradycyjne funkcje podręcznika do nauki religii były zaś ujmowane bardzo wąsko³, gdyż ograniczono je w zasadzie do dwóch: poznawczej, której zadaniem było przekazanie informacji, oraz operacyjnej, wyrażającej się w podaniu materiału do ćwiczeń i zadań wyrabiających sprawności oraz dającej impulsy do działania praktycznego. Z czasem funkcje te zostały rozszerzone. Dydaktyka wymienia w zasadzie cztery podstawowe funkcje: informacyjną, badawczą, praktyczną i samokształceniową⁴. Funkcje te musi spełniać także podręcznik do nauki religii, jednakże uwzględniając specyficzny cel i zadanie przedmiotu (por. CT 18, KKK 4,5), wyróżnia się ponadto funkcję wychowawczo-inicjacyjną.

Spśród wymienionych funkcji z tematem naszego wystąpienia łączą się tylko dwie: operacyjna i wychowawczo-inicjacyjna. Pierwsza z nich realizowana jest przez działania zmierzające do kształtowania postawy, przedstawienia impulsów zmierzających do takiego przetwarzania działalności ludzkiej, by była ona praktyką życia chrześcijańskiego, pełnym uczestnictwem we wspólnocie Kościoła, świadectwem życia apostołskiego i misyjnego (CT 18). Natomiast druga zakłada działanie, którego celem jest wywołanie zamierzonych zmian osobowości człowieka. Zmiany te obejmują zarówno stronę instrumentalną, związaną z poznaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę aksjologiczną, która polega na kształtowaniu stosunku do człowieka, do świata i do ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia⁵. Podręcznik daje duże możliwości oddziaływania na sferę osobowości zwłaszcza młodych ludzi. „Istotnym zadaniem podręcznika jest tworzenie jak najlepszych warunków, aby mógł się dokonywać kontakt człowieka z Bogiem, określany jako akt wiary – pisze Jan Szpet. Stąd potrzebne są wnioski wartościujące zmierzające do zmiany hierarchii wartości (...). Teksty muszą być przedstawiane w sposób przystępny, ale nie infantylny, bez przesadnego unaukowienia i moralizowania. Winny być one tak dobra-

³ *Znaczenie podręcznika dla katechezy*, „Katecheta”, 4/1986, s. 172-174; W. Koska, *Podstawowe zagadnienia podręcznika do katechezy młodzieżowej*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 6/1986, s. 207.

⁴ Por. np. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1996, s. 296-299; J. Skrzypczak, *Konstruowanie i ocena podręczników*, Poznań-Radom, 1996.

⁵ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, za: J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, dz. cyt., s. 250.

ne, by pozytywnie wpływały na osobowość ucznia. Osiągnięcie celu wychowawczego nie da się zrealizować bez stworzenia przez podręcznik możliwości z nim dialogu. Pozbawienie podręcznika funkcji formacyjnej byłoby pozbawieniem szansy jego skuteczności”⁶. Na poziomie językowym obie wymienione funkcje realizowane są przez funkcję perswazyjną.

Bazę materiałową dla naszych analiz stanowi pięć katechizmów. Cztery z nich są katechizmami współczesnymi: *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK, 1994), *Katechizm dla dorosłych* (KdD, 1999), *Katechizm* (K, 1979), *Świadek Chrystusa w świecie* (KdS, 2004), a jeden – *Nauka wiary i obyczajów* – pochodzi z końca XIX wieku (KD). Zarówno *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jak i *Katechizm Dawny*, są katechizmami uniwersalnymi, pozostałe natomiast mają charakter podręczników, dla których pierwszy z nich stanowi podstawę merytoryczną, a także źródło cytatów, nie zawsze zasygnalizowanych. Niemożność przedstawienia wszystkich realizacji funkcji perswazyjnej w całości tekstów, wynikająca z ograniczeń czasowych, zmusiła nas do wyboru jednej tylko kwestii, tzn. tematu stworzenia świata, pierwszych rodziców oraz ich upadku. Poruszane tu problemy wydają nam się fundamentalne, a sposób ich przedstawienia reprezentatywny dla wymienionych katechizmów.

Funkcja nakłaniająca języka jest w sposób szczególnie związana z tekstami katechetycznymi. Jak zauważa ks. Józef Szarkowski, w katechezie „nie chodzi tylko o teoretyczne poznanie ze strony umysłu, ale również oddziaływanie na wolę, na całość osobowości i postępowania człowieka. (...) Funkcją więc komunikatywno-poznawczą języka katechetycznego przez przekazywane treści religijne jest apelowanie do całego człowieka, aby »cały człowiek« te treści przeżywał i przez uczestnictwo w nich rozbudzał uczucia, kształtował swą wolę, nastawiał się na czyn religijny”⁷.

Cytowane słowa dotyczą problemu oddziaływania na postawy i przekonania odbiorców tekstów katechetycznych, czyli perswazyjności. Samo pojęcie *perswazji* w odniesieniu do tekstów religijnych może budzić pewne wątpliwości i obawy, jest ono bowiem nośnikiem raczej negatywnych konotacji i używa się go najczęściej w kontekście analizy tekstów poli-

⁶ J. Szpet, dz. cyt., s. 250-251.

⁷ Ks. J. Szarkowski, *Funkcja komunikatywna języka katechetycznego*, „Katecheta” 3/1969, s. 99.

tycznych czy reklamowych. W związku z tym niektórzy badacze mówienie o perswazji w odniesieniu do tekstów kościelnych traktują jako nieuzasadnione. Jednakże, jak zauważa Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, decyzja o uznaniu bądź odrzuceniu perswazji jako elementu nauczania Kościoła związana jest z rozumieniem samego terminu *perswazja*⁸. Współcześnie można zaobserwować tendencję do konstruowania neutralnych definicji *perswazji*. Pomocna okazuje się tu zwłaszcza teoria aktów mowy, traktująca każdą wypowiedź jako formę celowego działania⁹. Szczególną rolę w komunikowaniu się należy zatem przypisać intencji nadawcy. Przy założeniu jawności działań perswazyjnych, rozpoznanie przez odbiorcę intencji nadawcy staje się warunkiem fortunnności aktu perswazji. Jacek Warchala podkreśla jednocześnie, wynikającą stąd, dwukierunkowość komunikacji perswazyjnej. Aby była ona skuteczna, konieczne jest założenie wspólnoty horyzontu interpretacyjnego – zanim nadawca podejmie grę z odbiorcą, musi go zidentyfikować jako odbiorcę, rozpoznać jego racje, sposób myślenia, wiedzę, którą posiada, frazeologię, którą rozumie¹⁰.

W analizowanych przez nas tekstach katechetycznych ta wspólnota horyzontu interpretacyjnego nadawcy i odbiorcy jest szczególnie widoczna, choć nie jest jednakowa. Różnice w jej kształtowaniu są konsekwencją przede wszystkim odległości czasowej, jaka dzieli wydania analizowanych przez nas katechizmów. Ujawniające się zarówno na poziomie językowym, jak i merytorycznym, odmienności wynikają również z ustaleń Soboru Watykańskiego II (i związanych z tym zmian w nauczaniu doktryny Kościoła katolickiego), a także ze zmian, jakie dokonały się w mentalności odbiorców. Analizując język *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Irena Bajerowa pisze, że „jest to język, którym Kościół o tych samych zawsze prawdach wiary mówi inaczej, przemawia bowiem do współczesnego wiernego, który więcej jest podatny na racjonalne argumenty niż na emocje, który – w imię wolności i swej godności – nie chce

⁸ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Perswazja w nauczaniu Kościoła katolickiego*, [w:] *Język perswazji publicznej*, pod red. K. Mosiołek-Kłosińskiej i T. Zgółki, Poznań 2003, s. 61.

⁹ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniach*, Kraków 1996, s. 36.

¹⁰ J. Warchala, *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja*, [w:] *Manipulacja w języku*, pod red. P. Krzyżanowskiego, P. Nowaka, Lublin 2003, s. 59.

być przymuszany lecz delikatnie nakłaniany, który szuka w religii całościowej wizji sensu historii i życia – nie bez skłonności do mistycyzmu (...)¹¹.

Repertuar perswazyjnych środków językowych, wykorzystywanych w badanych przez nas katechizmach, różni się między sobą zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Funkcja nakłaniająca badanych tekstów realizuje się przede wszystkim na poziomie leksykalnym. Uwagę zwraca nagromadzenie, zwłaszcza w KKK, KdD i KdS, określeń wprowadzających powszechność sądów. Wykorzystanie kategorii powszechności sprawia, iż świat jest reprezentowany przez zjawiska o walorze uniwersalności, ujednoczenia. Stosuje się w tym celu duży kwantyfikator, który „wprowadza zdania o prawdziwości jawnie umownej, tak że jakakolwiek polemika z nimi czy próba zanegowania nie są właściwe”¹².

W analizowanym materiale w tej kategorii najczęściej pojawiają się takie określenia, jak: *wszystkie, wszyscy, wszystko, wszędzie, zawsze, cały, każdy*, a także wyrażenia z negacją typu: *nikt, nic, nigdy, żaden* (te jednostki leksykalne poza znaczeniem uogólniającym mają również znaczenie wykluczające), np.

Z wiarą w nieśmiertelność łączył się zawsze i wszędzie stan moralności ludów i państw poszczególnych [KD].

Dokąd tylko sięga wstecz badanie natury, wszędzie znajdujemy rozmaite rodzaje organicznych istot tak wykształcone, jak obecnie. Człowiek był zawsze człowiekiem, różniącym się od zwierząt i roślin tak, jak się teraz różni [KD].

Celem ostatecznym stworzenia jest to, by Bóg, „będący Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie »wszystkim we wszystkich«”. [KKK]

Nauka o grzechu pierworodnym jest w pewnym sensie „odwrotną stroną” Dobrej Nowiny, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi, że wszyscy potrzebują zbawienia i że zbawienie jest ofiarowane wszystkim dzięki Chrystusowi [KKK].

Wierzmy, że Bóg, aby stwarzać, nie potrzebuje niczego istniejącego wcześniej ani żadnej pomocy [KKK].

¹¹ I. Bajerowa, *O słownictwie nowego katechizmu*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, pod red. B. Krei, Gdańsk 1999, s. 263.

¹² J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Upśala 1987, s. 114.

Na tym polegał pierwszy grzech człowieka i na tym polega każdy grzech [KdD].

Mniej lub więcej świadomie wszyscy uważamy, że grzech sam w sobie jest czymś dobrym, przyjemnym, że jest używaniem życia na całego [KdS].

Z kolei na potwierdzenie słuszności dowodzonych tez w katechizmach wykorzystywane są określenia wskazujące na ich oczywistą prawdziwość, co tym samym uniemożliwia logiczną weryfikację sądów, np. *jasno tu widzimy, Biblia przeto jasno nam wykazuje, jasną przeto jest rzeczą, jeszcze większym niepodobieństwem jest, dawać niezaprzeczone dowód, jest jasno potwierdzone, mieć silne przekonanie, słusznie, z pewnością, na pewno, oczywiście.* Warto zauważyć, że wyrażenia te znacznie częściej pojawiają się w starszym katechizmie, co spowodowane jest większą kategorycznością zawartych w nim stwierdzeń i nauk. Przyjęcie takiej właśnie perspektywy komunikacyjnej uniemożliwia jakikolwiek dialog z odbiorcą. Jego rola zostaje w ten sposób ograniczona jedynie do biernej, pozbawionej głębszej refleksji percepcji. Zaskakującym może wydać się fakt, iż równie często jak w Dawnym Katechizmie określenia te pojawiają się w podręczniku dla uczniów klasy II liceum, mimo że jedna z części nosi tytuł *Rozważmy. Z pewnością nadawca uznał, że młodzi, kształtujący właśnie swą osobowość odbiorcy oczekują wyraziście sformułowanych sądów i odwoływania się do autorytetów, których rolę odgrywają tu nauczanie Jana Pawła II i Biblia.* Częste powoływanie się na *Pismo Święte*, „pierwszorzędne źródło katechezy” we wszystkich zresztą badanych katechizmach, zgodnie jest z Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji, gdzie podkreśla się, że katecheza winna uszanować i dowartościować przede wszystkim język biblijny. To dowartościowanie „przychodzi wraz z odnową kerygmatyczną – pisze Stanisław Dziekoński – która zwróciła uwagę, że katecheza pierwszych wieków chrześcijaństwa oparta była na *Piśmie Świętym*. W nim można najlepiej dostrzec zbawczy plan Boga, Jego zbawcze działanie, Jego wkroczenie w ludzką historię. Katecheza ze swej istoty ma być biblijna, przepełniona i przesiąknięta myślą, duchem i postawami biblijnymi i ewangelicznymi”.

Podobną funkcję pełnią w badanych przez nas tekstach wyrazy oznaczające silniejszą lub słabszą konieczność wykonania lub zaniechania przez odbiorcę określonej czynności. Są to przede wszystkim czasowniki

modalne i predykatywy o znaczeniach obowiązku: *musieć, trzeba*; powinności: *powinno się, należy*; pozwolenia: *móc, można* i zakazu: *nie móc, np.*

Moralnym może być tylko ten, co walczy z niskimi popędami miłości własnej, zmysłowości i pożądliwości cielesnych [KD].

Nasamprzód pomówić należy o materyalizmie, t.j. nauce twierdzącej, że człowiek składa się tylko z ciała, a nie ma duszy (...) [KD].

Musimy więc rozważać zagadnienie początku zła, kierując spojrzenie naszej wiary na Tego, który sam jest jego Zwycięzcą [KKK].

Usiłując zrozumieć grzech, trzeba najpierw uznać głęboką więź człowieka z Bogiem, ponieważ poza tą relacją zło grzechu nie ujawnia się w swojej prawdziwej istocie jako odrzucenie Boga i przeciwstawienie się mu (...) [KKK].

Oprócz zatroskania o kondycję fizyczną trzeba systematycznej pracy nad kondycją ducha. Potrzeba kuźni, w których nasz duch będzie się hartował, umacniał i wzrastał [KdS].

Drzewo „poznania dobra i zła” przywołuje symbolicznie nieprzekraczalną granicę, którą człowiek jako stworzenie powinien w sposób wolny uznać i z ufnością uszanować [KdD].

Tego rodzaju słownictwo ma charakter normatywny – służy formułowaniu wskazówek postępowania, zachęcania do przyjęcia określonych postaw, zaakceptowania pożądanego z punktu widzenia nadawcy wartości i ocen¹³. Podkreślić należy, iż w katechizmach dominują leksemy czasownikowe o dużym stopniu kategoryczności, jak: *musieć, trzeba*. Umożliwiają one budowanie wypowiedzi bliskich wyrażeniom imperatywnym, w których nadawca wyraża przekonanie, że dobrze jest, aby zaszedł stan rzeczy komunikowany przez zdanie, a źle będzie, jeśli on nie zajdzie¹⁴.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż w analizowanych tekstach nie brak również bezpośrednich wezwań do pożądanego zachowań i postaw odbiorców, charakteryzujących wypowiedzi dyrektywne. Wyrażane są one za pomocą form trybu rozkazującego 2. os. l.poj. bądź 2. os. l.mn. Należy podkreślić, że apele, ograniczające się do form 2. os. l.mn, pojawiają się tylko w *Dawnym Katechizmie*, np.

¹³ D. Zdunkiewicz-Jedynak, dz. cyt., s. 54.

¹⁴ Tamże, s. 54.

Ludzie! Czyż nie widzicie w tém opowiadaniu wiernego obrazu własnej słabości? Nie narzekajcie na Adama i Ewę, nie uważajcie się za lepszych, uczciwszych i moralniejszych od pierwszej pary ludzi! [KD].

Jest to szczególnie znamienne, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę funkcję tak przekazywanych treści. Jak stwierdza Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, formy 2. os. l.mn. tworzą wyraźny przedział między mówiącym i słuchaczami. Umieszczają go w roli komunikacyjnej, która nie dopuszcza identyfikacji nadawcy z adresatami katechezy. Umożliwia to przyjęcie takiej strategii przekonywania, w której mówiący ma prawo, a wręcz obowiązek piętnować wartości i zachowania niezgodne z przedstawianą nauką¹⁵. Nadawca w ten sposób wyraźnie dystansuje się wobec zła grzechu, któremu tak często ulega człowiek.

Znamienny jest zatem brak takich form nakłaniania w katechizmach posoborowych. Tutaj z kolei możemy zaobserwować częste pojawianie się form czasownikowych oraz zaimków osobowych w 1. os. l. mn., wyrażających tzw. „my” inkluzywne, gdzie nadawca utożsamia się z odbiorcą, dzięki czemu system wyznawanych poglądów i wartości jest im wspólny, co zresztą obliguje bardziej niż wszelkie nakazy kierowane z pozycji nadrzędnej, np.

Dwa pytania: pytanie o początek i pytanie o cel, są nierozdzielne. Obydwa decydują o sensie i ukierunkowaniu naszego życia i naszego działania [KKK].

Wierzmy, że Bóg stworzył świat według swej mądrości [KKK].

Pismo Święte uczy nas, że szatan nawet Jezusa chciał odwrócić od misji powierzonej mu przez Ojca [KdD].

Biblia zmusza nas do rewizji naszych poglądów na naturę grzechu i kary [KdS].

Pewną osobliwością na tle badanych tekstów jest pojawianie się w katechizmie do szkół ponadgimnazjalnych form czasownikowych i zaimkowych w 1. os. lp., np.

Czy jest w moim życiu harmonia pomiędzy troską o ciało i ducha? Ile czasu, wysiłku, pieniędzy poświęcam na jedno i drugie? Jak inwestuję w te dwa wymiary mojego życia? [KdS].

¹⁵ Tamże, s. 74.

Czy robiąc rachunek sumienia, czy przystępując do sakramentu pokuty zastanawiam się nad moim stosunkiem do świata stworzonego przez Boga? [KdS].

Formy te, odznaczające się znaczną mocą perswazyjną, pełnią tu szczególną funkcję. Mają na celu nie tylko nakłonić młodego adresata do określonych działań, ale przede wszystkim zachęcić go do głębszej refleksji nad swoim postępowaniem i stosunkiem do Boga i wiary. Można powiedzieć, iż tak skonstruowane wypowiedzi są swego rodzaju osobistym rachunkiem sumienia każdego z odbiorców tekstu. Podkreśla to fakt, iż powyższe sformułowania występują w postaci pytań, jakie człowiek wierzący często zadaje sam sobie na przykład przed sakramentem pokuty. Należy jeszcze zaznaczyć, że charakteryzowane wypowiedzi pojawiają się w akapicie kończącym rozważania *Zamienić słowo w czyn*, a opatrzone są znamienym tu tytułem *Zastanów się*.

W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, tzn. na to, iż formy z 1. os. l. mn. występują w *Dawnym Katechizmie* równie często, jak w podręczniku *Świadek Chrystusa w świecie*. Są to zarówno formy inkluzywne, np.

Jeśli przeto nie mamy wątpić o Bogu i sprawiedliwości, jeśli nie mamy uważać za mrzonkę moralnego ładu świata, cóż nam innego pozostaje, jak wiara w życie wiekuiste i nieśmiertelność duszy (...) [KD],

jak i ekskluzywne, gdzie występuje nadawca zbiorowy, nie utożsamiający się wprost z odbiorcą, np.

Niechaj nam wolno będzie użyć tu porównania [KD].

Szczególną rolę w badanych tekstach odgrywa słownictwo wartościujące. Służy ono kształtowaniu odpowiedniej perspektywy aksjologicznej, zgodnej z przedstawianą nauką doktrynalną Kościoła katolickiego, przede wszystkim jednak opierającej się na biblijnym świecie wartości. Dominuje tu leksyka z kręgu wartości transcendentnych moralnych oraz estetycznych. Istotne, że wartości transcendentne, odnoszące się do sfery *sacrum*, konstytuują znaczenie słów nazywających wartości moralne, estetyczne, witalne, poznawcze czy hedonistyczne. Jak stwierdza Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, „to *sacrum* ostatecznie sankcjonuje rozróżnienie dobra i zła, prawdy i fałszu, piękna i brzydoty”¹⁶, np.

¹⁶ Tamże, s. 45.

Starajmy się przeto, abyśmy tę duszę zachowali tak czystą i nieskałaną, jaką otrzymaliśmy z rąk Boga [KD].

Mamy na tym świecie tylko jedną duszę, a dla niej jedno jedyne szczęście, tj. zbawienie, a jedno jedyne nieszczęście, to jest potępienie [KD].

Objawienie miłości Bożej w Chrystusie pokazało równocześnie zasięg zła i nadzwyczajną obfitość łaski [KKK].

Rzeczywistość grzechu, a zwłaszcza grzechu pierworodnego wyjaśnia się dopiero w świetle Objawienia Bożego [KKK].

Interesujące są sposoby wartościowania w badanych katechizmach. Wykorzystuje się zarówno leksemy prymarnie wartościujące, jak i leksemy opisowo-wartościujące, jednakże pełnią one odmienne funkcje. W *Dawnym Katechizmie* możemy zauważyć wyraźną dychotomię wartości pozytywnych, skupionych wokół sfery *sacrum*, i wartości negatywnych, odnoszonych do człowieka, związanej z nim sfery cielesnej, zmysłowej i jego nieustannych skłonności do grzechu, np.

Moralnym może być tylko ten, co walczy z niskimi popędami miłości własnej, zmysłowości i pożydlivosti cielesnych. Kto nie wierzy w pozagrobową nagrodę za dobre, a karę za złe czyny, czyż ten podejmie twardą walkę na tym świecie przeciw żądom zmysłowym i zwierzęcym popędom? [KD]

Cierpienia, trudy i śmierć stały się udziałem ciała ludzkiego, popędy zmysłowe i grzech różnokształtny skaziły duszę [KD].

Walki ze zmysłowością człowiek wolny od grzechu wcale nie znał. Był zupełnie niewinnym w oczach Boga, gdyż żądze cielesne są dopiero skutkiem grzechu [KD].

Człowiek po upadku pierwszych rodziców został tutaj wyraźnie przedstawiony jako napiętnowany grzechem pierworodnym, niemożliwym do usunięcia:

Kto twierdzi, że ten grzech, który jest pierwotnie jednym i który płodzeniem, nie naśladowaniem przelany został na wszystkich, może być usuniętym siłą ludzkiej natury, albo innym jakimkolwiek sposobem niż zasługą Jezusa Chrystusa... niechaj będzie wyklętym [KD].

W tekście stale podkreśla się wielkość popełnionego przez Adama grzechu, który oddalił człowieka od Boga. Charakterystyczne są jednoznacznie negatywne, wręcz radykalne określenia używane tutaj wobec pojęcia *grzechu*, np. *nieprawość, występki, nieszczęście, potępienie, upadek, śmierć duszy, wszeteczne popędy, niezmierna i nieskończona wina,*

doczesna i wieczna zguba, kara za grzechy, skałać się grzechem. Niszcząca siłą grzechu i jego zgubny wpływ na człowieka ma spotęgować fakt, iż Bóg stworzył człowieka nieskazitelnego i uczynił go na wyobrażenie podobieństwa Swego. (...) Ciało człowieka było wolne równie od śmierci, jak od cierpień i chorób wszelkich, gdyż bóle i choroby przyszły dopiero z grzechem na świat [KD]. Charakterystyczne jest w tym tekście nagromadzenie leksyki negatywnej, stosunkowo mało natomiast pojawia się określeń pozytywnie nacechowanych. Skoncentrowane są one przede wszystkim wokół pojęcia *duszy*, sytuowanej tutaj w kręgu najwyższych wartości, np. *samodzielna, wolna, rozumna i nieśmiertelna dusza, obraz Boga odwiecznego, jedyna i niepodzielna dusza, wiara w nieśmiertelność duszy jest podstawą moralności człowieka.*

Odminną rolę pełni słownictwo oceniające w „nowych katechizmach”. Tutaj możemy zaobserwować wielość określeń, zwłaszcza wtórnie wartościujących, w odniesieniu do Boga i człowieka. Są to leksemy pozytywnie nacechowane, nierzadko o charakterze superlatyw, np. *Bóg – jedyny i prawdziwy Bóg, wszechmocna potęga Boga, Bóg będący Stwórcą wszystkiego, niezależny i wolny Stwórca, nieskończenie dobry Bóg, miłosierny Bóg, absolutna suwerenność Boga, dobroć i doskonałość, Miłość, ostateczna doskonałość; człowiek – istota otoczona wielkim poważaniem, wielka i wspaniała postać żyjąca, nieskazitelną i uporządkowaną w swoim bycie, najdoskonalsze stworzenie na ziemi, istota stworzona na obraz i podobieństwo Boże, dziecko Boga, autonomiczny podmiot, źródło swoich czynów.* Tak rozbudowanego obrazu Boga oraz tak afirmacyjnego, wyrażającego piękno człowieczeństwa obrazu chcianego dziecka Bożego nie znajdziemy w *Dawnym Katechizmie*. Ważne jest też nieustanne podkreślanie jedności dobrego, kochającego Boga-Ojca z człowiekiem, nawet po upadku pierwszych rodziców:

Po swoim upadku człowiek nie został opuszczony przez Boga. Przeciwnie, Bóg wzywa go i zapowiada mu tajemnicze zwycięstwo nad złem oraz podniesienie go z upadku [KKK].

Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech [KdS].

Bóg nie pozostawia człowieka samemu sobie, nawet wtedy, gdy człowiek Go lekceważy i odrzuca przez grzech. Nie pozostawia go „pod władzą śmierci”, nie pozostawia go w „niewoli grzechu” [KdS].

Znamienne, że brak w tekstach posoborowych skupiania się wyłącznie na samym grzechu pierwotnym i jego konsekwencjach dla człowieka. Grzech ten nie nosi bowiem znamion wiecznego piętna, sprawia natomiast, że „życie człowieka jest wieczną walką”:

Z nauczania Pisma Świętego wynika niedwuznacznie, że życie chrześcijańskie związane jest ze zmaganiem i różnego rodzaju walką [KdS].

Jednocześnie zwraca się szczególną uwagę na celowość działań Boga, tłumacząc je słowami św. Tomasza z Akwinu: „*Nic nie sprzeciwia się temu, żeby natura ludzka po grzechu została przeznaczona do jeszcze wyższego celu. Bóg bowiem dopuszcza zło, aby wyprowadzić z niego jeszcze większe dobro*” [KKK].

W funkcji nakłaniającej wykorzystuje się również określone konstrukcje składniowe. Z jednej strony pozwala to uniknąć leksyki wartościującej, co może stwarzać pozory neutralności opisu. Z drugiej strony zastosowanie konkretnej formy zdaniowej staje się nie tylko wyrazem poglądów i opinii nadawcy (wskazuje na to funkcja intencjonalna wypowiedzeń), ale także znacznie wpływa na sposób interpretacji tekstu przez odbiorcę.

We wszystkich analizowanych katechizmach istotną, choć nie zawsze tożsamą, rolę pełnią konstrukcje pytajne. Nie są one wyrazem postawy badawczej nadawcy wypowiedzi, który nie dąży do uzupełnienia swej wiedzy albo rozstrzygnięcia wątpliwości¹⁷, ale angażuje mocniej uwagę odbiorców i apeluje do ich współdziałania, niż gdyby wypowiadał zdania twierdzące¹⁸. Nadawca zatem wyraża słowami nie tylko swoje przekonania, ale i swoje emocje, a czyniąc językowy przekaz bardziej wiarygodnym, jednocześnie go dramatyzuje¹⁹.

Pytania pod względem formalnym można podzielić na dwie grupy: pytania o strukturze pytań o rozstrzygnięcie oraz pytania o strukturze pytań o uzupełnienie²⁰.

W grupie pytań o rozstrzygnięcie dominują struktury rozpoczynające się od modulantu pytajnego „czy”:

¹⁷ A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, dz. cyt., s. 56.

¹⁸ *Słownik terminów literackich*, dz. cyt., s. 418; E. Miodońska-Brooks, A. Kulawik, M. Tatar, *Zarys poetyki*, Warszawa 1975, s. 240.

¹⁹ J. Mistrik, *Stylistyka*, Bratysława 1985, s. 480, za: A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, dz. cyt., s. 57-58.

²⁰ Tamże, s. 58-66.

Czyż grzech pierwszych rodziców był wielki? [KD].

Czyż ludzie nie popadają w ten sam błąd? [KD].

Występują one głównie w *Dawnym Katechizmie*, a w pozostałych pełnią najczęściej funkcję pytań retorycznych, czasem nawet banalnych, odwołujących się do codziennych doświadczeń odbiorców, np.:

Może dzieci i młodzież, którzy całymi klasami zbierają śmieci, dojrzeją do postawy szacunku wobec otaczającej ich przyrody? [KdS].

Któż z nas nie wdepnął w niespodziankę na chodniku? [KdS].

W analizowanych katechizmach przeważają pytania o strukturze pytań o uzupełnienie, których parafrazy ujawniają fakt, iż jakieś miejsca, pozycje w badanej konstrukcji są niedookreślone ²¹, np.:

Jasną przeto jest rzecz, że dusza istnieć może i bez ciała i że nie może ulegać śmierci, ale zkądże się przekonamy, że jest rzeczywiście nieśmiertelna? [KD].

Dlaczego jednak Bóg nie powstrzymał pierwszego człowieka od grzechu? [KdD].

W tym miejscu należy podkreślić, iż część z wyróżnionych konstrukcji powtarza się w różnych katechizmach. Mimo że różnie sformułowane, są to te same pytania, pytania o istotę i miejsce człowieka na ziemi, rolę Boga w powstaniu świata i człowieka, w życiu jednostki i Kościoła, o istotę grzechu i zbawienia, np.:

A jeżeli świat wywodzi się z mądrości i dobroci Bożej, to dlaczego istnieje zło? Skąd pochodzi? Kto jest za nie odpowiedzialny? Czy można się od niego wyzwolić? [KKK].

Rozmiar panoszącego zła każe postawić pytanie: skąd ono się bierze? [KdD].

Są to pytania, które stawiają zarówno nadawca, jak i odbiorca katechizmu. Za ich pomocą nadawca sygnalizuje bowiem istnienie konkretnych kwestii, których rozstrzygnięcia oczekuje poszukujący odpowiedzi odbiorca.

Występujące obok siebie pytania o rozstrzygnięcie i o uzupełnienie w *Dawnym Katechizmie* wykorzystywane były niejednokrotnie do dobitnego podkreślania braku akceptacji dla pewnych postaw, np.:

²¹ B. Boniecka, *Podstawowe typy struktur pytajnych polszczyzny mówionej*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław 1978, s. 148; idem, *Funkcje pytań w polszczyźnie*, [w:] idem, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Lublin 2000, s. 191-234.

Wiara w nieśmiertelność duszy jest (...) rzeczywistą podstawą moralności człowieka. Moralnym może być tylko ten, co walczy z niskimi popędami miłości własnej, zmysłowości i pożądlivosti cielesnej. Kto nie wierzy w pozagrobową nagrodę za dobre, a karę za złe czyny, czyż ten podejmie twardą walkę na tym świecie przeciw żądzom zmysłowym i zwierzęcym popędom? Czyż nie odda się całkowicie wyuzdaniu ciała i nie popuści wodzy pożądlivościom cielesnym? [KD].

Natomiast w nowych katechizmach ich nagromadzenie pełni inną funkcję, tzn. organizują one większy fragment wypowiedzi, nawet cały rozdział.

Oba typy pytań mają zatem na celu podkreślenie wyrażanych przez nadawcę przekonań, zaangażowanie uwagi odbiorcy, pobudzenie go do refleksji. Poza tym część tego typu konstrukcji stanowi wraz z odpowiedzią formułkę do zapamiętania:

Jakież jest znaczenie wyrazu »szczęście«? Oznacza on stan i położenie człowieka, którego wszystkie jego życzenia ziściły się [KD].

Jak nazywamy grzech, z którym przychodzimy na świat? Grzech, z którym przychodzimy na świat, nazywamy pierwotnym [K].

albo zbliżając się do eksklamacji, wyraża przede wszystkim emocje nadawcy:

Jakże wzniosłą jest myśl: jestem stworzeniem Bożkiem? Jak upakującem przypuszczenie: Jestem potomkiem małpy? [KD].

Eksklamacje bowiem to wypowiedzenie służące do wyrażenia emocjonalnie nacechowanego stosunku podmiotu mówiącego do przedmiotu wypowiedzi²². Wypowiedzenia wykrzyknikowe ze względów formalnych można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej z nich zaliczyć można wypowiedzenia będące wykrzyknieniami i równoważnikami zdania. Cechą charakterystyczną tych wypowiedzeń jest ich krótkość, są one z reguły jedno- lub dwuskładnikowe. Nadawca pod wpływem uczuciowego wzburzenia pragnie bowiem jak najszybciej wyrazić przeżywane emocje, a użycie równoważników sprzyja ekonomii językowej²³.

Drugą grupę stanowią eksklamacje będące złożonymi lub rozbudowanymi wypowiedzeniami pojedynczymi. Wypowiedzenia te przypomi-

²² M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 116.

²³ A. Grzesiuk, dz. cyt., s. 52.

nają typowe dla stylu retorycznego eksklamacje, które miały charakter ozdobny i patetyczny oraz zbliżały się do zabarwionej emocjonalnie apostrofy lub pytania retorycznego. W *Dawnym Katechizmie* przeważają rozbudowane eksklamacje, a towarzyszą im pytania, np.:

Ludzie! Czyż nie widzicie w tym opowiadaniu wiernego obrazu własnej słabości? Nie narzekajcie na Adama i Ewę, nie uważajcie się za lepszych, uczciwszych i moralniejszych od pierwszej pary! [KD].

Ale czyż zawsze nagradza świat dobre, a karze za złe? Ileż to razy tryumfuje zbrodnia, a cnota wystawiona na zniewagę! [KD].

Podsumowując niniejsze rozważania, można stwierdzić, iż analizowane przez nas katechizmy przekazują te same prawdy wiary z innej perspektywy, innym językiem, inaczej rozkładając akcenty i inaczej wartościując. W *Dawnym Katechizmie* najważniejsze wydają się same prawdy wiary i kategoryczna nauka Kościoła, nie pozostawiająca miejsca na dialog i refleksję. Perswazja ma tu charakter bezpośredni, co wzmacniają jeszcze liczne wypowiedzi dyrektywne i wyraziste wartościowanie. Językowe środki perswazji są tutaj bardzo liczne. Część z nich nie pojawia się w katechizmach posoborowych, jak np. eksklamacje czy formy trybu rozkazującego 2. os. l.mn. bądź też występuje w mniejszym nasyceniu lub innych funkcjach. Te wszystkie mechanizmy językowe wykorzystywane są do ukształtowania jednoznacznego aksjologicznie obrazu Boga i człowieka, człowieka, który po upadku pierwszych rodziców jest grzeszny, słaby i na zawsze już oddalony od Stwórcy.

Zestawienie katechizmów współczesnych z *Katechizmem Dawnym* uzmysławia przemiany, jakim podlega język katechezy, a w ogólności język religijny. Nowe katechizmy nie odrzucając tradycji, kontynuują ją, pozwalają na nowo odczytać odwieczne prawdy wiary. W ich centrum stoją Bóg i człowiek, których wzajemne relacje można porównać do stosunków panujących między dobrym Ojcem a dzieckiem. Podobnie jak w *Dawnym Katechizmie* perswazja jest tu obecna, co nie dziwi, gdyż jest to element na stałe wpisany w ten typ tekstów, jednak ma tu ona charakter bardziej stonowany. Wśród najczęściej pojawiających się środków perswazji, realizowanych na poziomie systemowym języka, można wskazać tutaj: leksykę wartościującą, a zwłaszcza tę służącą kształtowaniu pozytywnego obrazu Boga i człowieka; liczne określenia wprowadzające powszechność sądów oraz formy 1. os. l.mn. czasowników i zaimków osobowych i dzierżawczych, co konstytuuje tzw. współpod-

miotowość nadawcy i odbiorcy, sprzyjając budowaniu i umacnianiu wspólnoty, którą cechuje współmyślenie, współdziałanie i współodczuwanie. Uwagę zwraca natomiast unikanie w nowych katechizmach leksyki nacechowanej emocjonalnie. Wyjątek stanowi tutaj podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych, gdzie w komentarzach odautorskich, bezpośrednio skierowanych do młodego odbiorcy, nadawca posługuje się słownictwem afektującym, szczególnie tym z rejestru potocznego języka. Ma to zapewne służyć nawiązaniu bliższego kontaktu z nastoletnim adresatem, o czym świadczą też liczne odniesienia do poszczególnych elementów współczesnej mu rzeczywistości, jak np. siłownia, solarium, Love Parade w Berlinie itp.

Konkludując, można stwierdzić, iż nowe katechizmy raczej nauczają niż pouczają, realizując założenia Jana Pawła II, że tekst współczesnego katechizmu ma być „wzorcowy dla katechezy, odnowiony, u żywych źródeł wiary”, który ma służyć do „zacieśniania więzów jedności w tej samej wierze apostołskiej”.